Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 8. Lwów, Sroda dnia 10. Stycznia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Mies[illegible]
4.60[illegible]
do [illegible]
z pr[illegible]
5.00[illegible]
pań[illegible]
C[illegible]
200 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

[KURJE]R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Nowe chmury nad Europą.

Struna pękła.

Odsłoniła wreszcie Anglja karty. Od pokoju wersalskiego trapiła ją trwoga przed hegemonją Francji na lądzie. Francja w wojnie zdobyła laury, chwały, okazała żywotność, zyskała powagę i uznanie, ale wyszła wycieńczona przez straty w ludziach i zubożała finansowo. Odbudowa finansów Francji zależała w pierwszej mierze od uiszczenia odszkodowań przez Niemcy. Z chwilą gdyby odszkodowania spłacone przywróciły Francji równowagę finansową, stałaby się potęgą pierwszorzędną. Do tego Anglja, wierna zasadzie równowagi kontynentalnej dopuścić niechciała i ta negatywna działalność Anglji odbiła się na konferencjach rozbrojeniowych i ekonomicznych. Dłużej jednak nie można było maskować tej gry przyjaźnią i struna pękła. Pękła może nieco dla Anglji przedwcześnie przed rozstrzygnięciem lozańskiem, gdzie „front jednolity" był koniecznością dla Curzona. Wraz z konferencją paryską upada i konferencja lozańska.

Co uczyni obecnie Anglja? Czy stosownie do gróźb Bonar Lawa odwróci oblicze swe od Europy ku polityce Dominionów? Zostawiłoby to zbyt wielkie pole Francji do utrwalenia hegemonji w Europie. Czy zatem szukać będzie czasowego zbliżenia do swego klienta — Niemiec?

Jakie stanowisko zajmie wobec Rosji, która jest jej rywalem na Wschodzie niebezpiecznym w przymierzu z Turcją? Oto pytania, na które dziś odpowiadać zawcześnie. Licząc na rozbicie konferencji paryskiej i lozańskiej pisma angielskie podkreślały konieczność porozumienia z Rosją i Turcją, albo raczej porozumienia z jednem z tych państw i rozbicia bloku. Zaznaczały, że nacjonalizm turecki jest dla Anglji wyjątkowo niebezpieczny „bardziej nieprzejednany", „godzący w same podstawy ekonomicznego i politycznego istnienia W. Brytanji". Pozostaje zatem Rosja, którą Anglja niezawodnie pozyskać zechce. Równocześnie jednak tę samą Rosję starać się będzie przyciągnąć na swą stronę Francja, lękając się bloku niemiecko-rosyjskiego.

Z tej sposobności nieomieszkają skorzystać mistrze bolszewickiej dyplomacji, starając się wyzyskać rywalizację mocarstw, otrzymać jak najwięcej ustępstw, które ich nie zobowiążą jednak do zmienienia ich polityki własnej, niezależnej, stulicowej, w której zorjentować się trudno dyplomatom europejskim. Ponieważ jednak rozbicie bloku niemiecko-rosyjskiego jest konieczną gwarancją pokoju Europy, usiłowania Francji spotkają się z gorącem poparciem Polski o ile stanowisko nasze zostanie należycie zagwarantowane i określone.

L. C.

Nowa koalicja: Francja-Włochy-Belgja.

Pokojowy marsz po odszkodowania niemieckie.

PROGRAM AKCJI RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Po otrzymaniu decyzji komisji odszkodowań, rząd francuski zakomunikuje tę uchwałę swoim sprzymierzeńcom i wezwie ich do współudziału w dalszej akcji. Jednocześnie **Francja** zawiadomi rząd niemiecki, że **przystąpi do zajęcia** lasów państwowych w Nadrenji, zajmie się opodatkowaniem węgla i obsadzeniem wszystkich **urzędów celnych na obszarze Ruhry** i na granicy francuskiej urzędnikami francuskimi, których zadaniem będzie ściąganie 25 proc. opłat wywozowych. **Od stanowiska rządu niemieckiego zależnem będzie równocześnie rozwój działań wojskowych.** W przyszłym tygodniu udadzą się francuscy urzędnicy celni dla zajęcia wyznaczonych im stanowisk w zarządach lasów i kopalń. **Urzednikom tym towarzyszyć będzie 7.500 żołnierzy. W Nadrenji wzdłuż granicy francuskiej znajduje się już 280.000 żołnierzy,** których zadaniem będzie interweniować na wypadek gdyby zarządzenia francuskie miały natrafić na opór ze strony władz niemieckich. (N. Y. Herald).

PRZYGOTOWANIA DO OKUPACJI.

Paryż. (AW.) „Petit Parisien", „L'Oeuvre" i „Echo de Paris" donoszą, że projektowana jest okupacja miasta Essen, natomiast według „Daily Mail" wojska francuskie zajmą Bochum i Frankfurt n/M. Okupacja nastąpiłaby najwcześniej 15 stycznia. Jak donosi Agencja Radio 40-stu inżynierów francuskich wyjechało już wczoraj w nocy do Essen, skąd udadzą się do swych miejsc przeznaczenia by objąć dyrekcję najważniejszych kopalń zagłębia Ruhry.

„Telgr. Compagnie" donosi, że 145-ty pułk piechoty i 62-gi pułk art. polowej, stacjonowane w Epinal otrzymały rozkaz wymarszu. Wspomniane wojska zajęły już stanowiska na granicy.

Gen. Weygand i Foch na horyzoncie Ruhry.

Lozanna. (PAT.) Rzeczoznawca francuski dla spraw wojskowych gen. Weygand powołany został dziś przez rząd francuski do Paryża.

Według informacji „Matin" armja w Nadrenji jest w pogotowiu. Marszałek Foch przygotowuje akcję wojskową. Rada Ministrów która zbierze się w pałacu elizejskim poweźmie ostateczną decyzję.

Belgja powołuje do wojska.

Paryż. (PAT.). „Journal" donosi: Rząd belgijski czyni przygotowania celem powołania jednego rocznika milicji.

„Petit Parisien" z Brukseli: Belgja zgodziła się na wzięcie udziału w ewentualnem obsadzeniu Essen.

SOJUSZ WĘGLOWY FRANC.-WŁOSKI.

Rzym. (Pat.) Dzienniki prowadzą w dalszym ciągu energiczną kampanję na korzyść rozwoju stosunków francusko-włoskich. Stwierdzają one, że wobec zerwania konferencji paryskiej wytworzyły się specjalne korzystne okoliczności w tym kierunku i uważają, że zbliżenie polityczne pomiędzy Francją i Włochami, powinno pociągnąć za sobą zbliżenie ekonomiczne oparte na nowych warunkach wytworzonych przez zajęcie zagłębia Ruhry.

Włochy potrzebują węgla.

Ameryka wycofuje wojska z Nadrenji.

Waszyngton (PAT.). Senat przyjął wniosek Reeda, domagający się wycofania wojsk amerykańskich z Nadrenji. Ponadto przyjął senat wniosek dodatkowy, że wycofanie wojsk amerykańskich nie jest wywołane brakiem przyjaźni, wobec któregokolwiek z mocarstw europejskich.

Pr. 2/23. **W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!** Sąd okręgowy karny we Lwowie, orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Kurjer Lwowski" Numer 296 z dnia 31. grudnia 1922 w artykułach pod tytułem 1) Biali Bolszewicy a) wiersz tytułowy b) w ustępie od słów... Prasa ... do: Endecka c) w ustępie od słów... Opinja do: Rzeczypospolitej Polskiej! d) w ustępie od słów ... pozostawiając do: bolszewików. 2) Zwycięski pochód prawdy a) w ustępie od słów... wyborca ... do: to „żyd" b) w ustępie od słów... czują to.. do: Belwederu c) w ustępie od słów... Zupełnie... do: odwetu d) w ustępie od słów... pod wpływem... do: nacjonalistycznej e) w ustępie od słów... Dziwny kraj... do: odwrotnie f) w ustępie od słów... Wśród... do: zbrod. i zawiera znamiona występku z §. 302 uk. uznał dokonaną w dniu 30. grudnia 1922 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl §. 493. p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego. Zarazem wydaje się nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze, i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w §. 21. ust. druk. z 17. grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 6. eks. 1893 t. j. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 mk.

Podpis nieczytelny.

Stanowisko Niemiec.

Czteroletnia, bezkrwawa wojna między Anglją a Francją o reparacje niemieckie przechodzi najostrzejszy kryzys. Liczne dotychczasowe jawne i tajne rokowania były przynajmniej maskowane zapowiedzią nowych zjazdów, komisji, projektów itp., ostatnia jednak konferencja paryska już po dwudniowych naradach rozeszła się bez ustalenia jakiegokolwiek planu na przyszłość. Delegacja angielska wyjechała z żalem nie zapomniawszy tylko zostawić swoich stereotypowych frazesów, że mimo „nieprzejednanych nieporozumień w tak poważnej kwestji" przyjazne „uczucia" między rządem i narodem angielskim a Francją pozostaną niezmienione. Niestety polityka obecna nie polega na uczuciach.

Większość opinji europejskiej i amerykańskiej przyjęła wiadomość o zerwaniu konferencji w Paryżu jako katastrofę. Wielka ententa przestała istnieć. Francja nie mogła się zgodzić na plan angielski, ponieważ on umożliwiał Niemcom przygotowanie się do wojny odwetowej. Anglja, zgadzając się na projekt francuski oddałaby tem samem hegemonję nad Europą w ręce Paryża. Dotychczasowe formalne nici, wiążące Anglję z Francją zostałe zerwane, nowych nie nawiązano. Francja zastrzegła sobie wolną rękę i zapowiedziała, że na własną rękę przystąpi do wyegzekwowania odszkodowań na terytorjum niemieckiem. Ponieważ takie działanie w traktacie nie jest dosłownie przewidziane, przeto zajęcie terytorjum niemieckiego będzie przez wrogów Francji uważane jako pogwałcenie traktatu wersalskiego i, co za tem idzie, pokoju europejskiego.

Niemiecka opinja przyjęła wiadomość o zerwaniu konferencji w Paryżu ze zmiennem uczuciem. Z jednej strony obawiają się wojny z Francją, gdyż nie są w tej chwili przygotowani, z drugiej znowu strony liczą na cały szereg szczęśliwych dla siebie kombinacji politycznych. Przedewszystkiem wkroczenie wojsk francuskich na terytorjum niemieckie — według nich — zdusi wszystkie separatystyczne tendencje w kraju i zespoli cały naród niemiecki pod hasłem konieczności odwetu. Francja pod wpływem oporu rządu i ludności niemieckiej nietylko nie wydobędzie spodziewanych pieniędzy, ale może wywołać kryzys rządowy i parlamentarny w Paryżu. — Prócz tego mają Niemcy jeszcze inne kombinacje. Liczą oni na obudzenie się anglo-saskiej wspólności interesów, a „Voss Ztg" twierdzi już, że front anglosaski jest „faktem dokonanym". Wielka jest również nadzieja na interwencję Ameryki. Niemcy wierzą, że nowa polityka Francji wytwarza w Europie cały szereg konfliktów, nową wojnę europejską, o której już dziś prorokują, że będzie straszniejszą od poprzedniej.

Jeżeli zaś do wojny nie dojdzie dzięki interwencji Ameryki, to w każdym razie cała awantura skończy się na politycznej i gospodarczej izolacji Francji oraz powstaniem nowej anglosaskiej ententy przeciwko zaborczej polityce państw łacińskich. O anglosaskich orjentacjach czytało się w niemieckiej prasie dużo, dziś nawet używa się tego argumentu jako najsilniejszej armaty przeciw Francji, jako przedstawicielce „nieznośnej" hegemonji łacińskiej.

Jeżeli Francja po poprocie Clemenceau z Ameryki odrzuciła angielski plan reparacyjny a limine, a niemieckich propozycji nie dopuściła nawet do dyskusji, to widocznie musi mieć pewne dane, że tak zwany anglosaski front nie jest tak straszny jak go malują Niemcy.

Zerwanie konferencji paryskiej stwarza szczególnie kłopotliwą sytuację dla małej ententy i państw bliżej lub dalej skojarzonych z dawną wielką ententą. Widać to szczególnie na opinji prasy czechosłowackiej, która nie kryje się z pesymizmem i obawia się, że ten rok będzie rokiem niesłychanych wstrząśnień.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Polska zostanie wciągnięta wolą niewolą w nową orbitę wydarzeń europejskich. W tej ciężkiej dla nas chwili potrzeba nam niezmiernie światłych i bystrych mężów stanu, trzeba zdecydowanej postawy Sejmu i całego społeczeństwa. Sytuacja europejska jest obecnie tak ślizka, że jedno nieostrożne pociągnięcie może wywołać dla nas jak najfatalniejsze skutki. Caveant consules.

I. K.

Polityka rządu Sikorskiego.

Warszawa. (tel. wł.) Kwestja linji politycznej rządu Sikorskiego zaprząta uwagę publiczną kraju i zagranicy. Dzienniki niemieckie piszą o „Ruck nach rechts" w gabinecie polskim i utrzymują, że p. Zamoyski otrzyma tekę spraw zagran. Konferencje polityczne w Zakopanem i sytuacja, w której znajdzie się rząd przed zbierającem się sejmem, również wzbudzają powszechne zainteresowanie. W związku z tem dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów.

Rząd Sikorskiego chce być rządem objektywnym ładu i spokoju.. Na czele swoich celów stawia uporządkowanie administracji i skarbu. Regulowanie stosunków wewnętrznych odbywać się ma z jednakową objektywnością wobec wszystkich. Specjalna ustawa prasowa ma chronić powagę państwa i władzy przed przekraczającymi miarę atakami. Pewne, aczkolwiek nie przesadne, znaczenie przywiązuje się do konferencji byłych ministrów skarbu.

Rząd Sikorskiego — o ile można wnosić z tych informacji — chce być rządem demokratycznym, nie chce jednak zadrażniać stosunku do prawicy, przeciwnie, pragnałby całość prawicy, względnie jej część, pozyskać dla siebie drogą dania jej udziału w rządach, ewentualnie w osobach mniej prononsowanych jej przedstawicieli.

Rząd Sikorskiego liczy na poparcie lewicy, przedewszystkiem zaś stronnictw ludowych. Mówią, że pozyskał poparcie grupy Matakiewicza i pozostaje w kontakcie, nie sfinalizowanym, jeszcze, z częścią prawicy, mianowicie z chadecją.

Ekspose premiera Sikorkiego ma być zwięzłe, rzeczowe, pozbawione szumnych zapowiedzi.

Politykę, którą zamierza prowadzić rząd Sikorskiego, określić można jako względną i ostrożną. (Do rozpatrzenia tej polityki przystąpimy w niedługim czasie. Red.)

KONFERENCJA 8 MIN. SKARBU.

Warszawa. (AW). 9. bm. w południe w Belwederze pod przewodnictwem prezydenta Rzplitej rozpoczna się zapowiedziane narady b. ministrów skarbu. Zapowiedzieli swe przybycie: pp. Byrka, Englich, Karpiński, Wł. Grabski, Steczkowski, Grabski, Michalski i Jastrzębski. P. Biliński z powodu choroby prawdopodobnie nie przybędzie.

LOUIS HEMON. 5

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

Wyjechali natychmiast po spożyciu posiłku. Śnieg posiekany już przez pierwsze deszcze i ścięty ponownie chłodem zbliżającej się nocy, był idealnie śliski. Łyże sań mknęły po nim bez oporu. Wysokie błękitne pagórki na horyzoncie, w miarę, jak się wznosili na stromy brzeg pagórka, znikały za nimi po drugiej stronie jeziora Saint-Jean.

Przejeżdżając koło kościoła, Samuel Chapdelaine rzekł w zamyśleniu:

— Piękną rzeczą jest msza. Nieraz żałuję, że jesteśmy tak oddaleni od kościoła. Prawdopodobnie okoliczność, że nie możemy co niedzieli wysłuchać nabożeństwa, sprawia, że nie wiedzie się nam tak, jak innym.

— To nie nasza wina — westchnęła Marja. — Mieszkamy zbyt daleko.

Jej ojciec znowu pochylił głowę z wyrazem zadumy. Imponująca ceremonja nabożeństwa: śpiewy łacińskie, zapalone gromnice, cała ta uroczystość mszy niedzielnej napełniała go zawsze wielką żarliwością. W jakiś czas zaczął śpiewać:

„Ujrzę Ją dnia pewnego
„Usiądę przy Jej tronie,
„By stać się drobną cząstką
„W niebieskiej Jej koronie".

Miał głos silny i czysty i śpiewał pełną piersią, jakby w ekstazie; wkrótce jednak skleiły mu się powieki, a podbródek opadł zwolna na pierś. Jazda zawsze go usypiała, a koń, domyślając się zwyczajnej drzemki swego pana, zwalniał coraz bardziej, aż wreszcie stanął zupełnie.

— Ruszajże, Karolu Eugenjuszu!

Obudził się nagle i wyciągnął ręce po bat. Karol Eugenjusz z rezygnacją rozpoczął swój kłus na nowo. Przed wieloma pokoleniami któryś z Chapdelaine'ów miał spór z sąsiadem, który nosił takie imiona; z tej przyczyny nadał je swemu staremu kulawemu koniowi, iżby mieć przyjemność, przejeżdżając codzień koło domu swego wroga, wołać na całe gardło.

— Karolu Eugenjuszu! Ty nicponiu obrzydliwy! Bydlaku nieokiełznany! Ruszajże, Karolu Eugenjuszu!

Od wieku spór był skończony i zapomniany, ale Chapdelane'owie ciągle nadawali to imię swym koniom.

Znów rozległ się dźwięczny, pełen mistycznej żarliwości głos starego:

„Ujrzę ją dnia pewnego,
„Usiądę przy niej na tronie...

Następnie znowu sen go zmorzył, Samuel zamilkł, a Marja ujęła lejce, które wypadły z rąk ojca.

Lodowa droga wiodła wzdłuż zamarzniętej rzeki. Na drugim brzegu domy były bardzo oddalone jeden od drugiego, każdy otoczony szmatem niedawno wykarczowanej ziemi. W głębi za linją domów i po obu jej stronach wyciągał się las, idący aż do wysokości wzgórza. Na ciemno zielonem tle drzew iglastych odbijały białe i nagie pnie brzózek, jak kolumny zburzonej świątyni.

Po drugiej stronie przerzynającego wioskę gościńca, było więcej ziemi uprawnej, domki bardziej skupione zdawały się tworzyć jakby przednią straż sioła. Ale poza nagiemi polami, widniała ciągle linja boru, odrzynając się swą czernią od białości ziemi i szarości nieba.

— Karolu Eugenjuszu! Ruszajże wreszcie!

Ojciec Chapdelaine rozbudził się i wyciągnął ręce po bat zwykłym swym gestem dobrodusznej groźby; ale gdy koń pobiegł nieco szybciej, usnął ponownie: dłonie w błyszczących rękawicach z końskiej skóry spoczęły na kolanach, a podbródek pogrążał się coraz głębiej w ciemną sierść płaszcza. Przy końcu drugiej mili, droga zaczęła się stawać stroma i wjechali w las. Domy, dotąd widoczne, znikły zupełnie i widać było jedynie, jakby miasto pni wyrastających z białej powłoki. Nawet wieczna zieleń sosen i cierniowych krzaków rzadko się zjawiała. Zaledwie kilka młodych drzewek utrzymało się przy życiu wśród tego zastępu szkieletów, zgiętych ku ziemi i pokrytych śniegiem; a i te leśne trupy, które jeszcze nie padły pod działaniem topora, były wyschnięte i czarne. Przed 20 laty przeszły tędy olbrzymie pożary i od tej pory żadna wegetacja nie mogła powstać w królestwie tych zwęglonych pni i zwapniałej ziemi. Wzgórza rozpościerały się jedne za drugiemi, wyglądając w perspektywie, jak powierzchnia wzburzonego morza.

Marja Chapdelaine otuliła się szczelniej swem futrem, a skrywszy ręce pod baranice, zamknęła oczy.

(C. d. n.)

Na drodze naprawy skarbu.

Endecja zrzeka się odpowiedzialności rządzenia.

ZYGM. CHRZANOWSKI KANDYDATEM NA MIN. SKARBU.

Warszawa. (AW). W związku z wiadomością podaną przez "A. W." o konferencji odbytej przez premiera Sikorskiego z p. Seydą w Zakopanem, „Gazeta warszawska" umieszcza następujące wyjaśnienie: gen. Sikorski zwrócił się do posła Seydy z zapytaniem, jakby się stronnictwa obozu prawicowego zapatrywały na objęcie teki ministra skarbu przez bliskiego im poglądami politycznemi p. Zygmunta Chrzanowskiego. Poseł Seyda odparł na razie osobiście, że stronnictwa wspomniane są zasadniczo przeciwne utrwalaniu gabinetu prowizorycznego, i że odpowiedź oficjalną w tej sprawie da generałowi Sikorskiemu po powrocie do Warszawy i po porozumieniu się z czynnikami kierowniczymi stronnictw, należących do CH. Z. J. N. „Gazeta Warszawska" dodaje, że odpowiedź ta wypadłaby w tym sensie, iż stronnictwa wspomniane nie mogą wpływać na p. Chrzanowskiego, by przyjął tekę ministra skarbu, ponieważ ze względów zasadniczych, nie chcą wziąć choćby nawet pośrednio współodpowiedzialności politycznej za dalsze trwanie prowizorycznego rządu poza parlamentarnego.

KREDYT RZĄDOWY DLA PRZEMYSŁU.

Warszawa. (Pat.) Odbyła się narada w sprawach gospodarczo-finansowych pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów, w której brali udział Min. Darowski, kierownik Min. przemysłu i handlu Strassburger, wicemin. skarbu Fajans Omawiano kwestję kredytów dla przemysłu tak inwestycyjnych, jak i obrotowych, i rozważano ponadto sprawę ucieczki kapitałów oraz operacji walutowych banków prywatnych.

BAŁAGAN SKARBOWY.

Warszawa. (AW.) Na posiedzeniach komisji skarbowo-budżetowej pod przewodnictwem posła Głąbińskiego w obecności wiceministra Markowskiego i prezydenta naczelnej Izby kontrolnej Żarnowskiego miano zastanowić się nad położeniem skarbowem w kraju, lecz do rozprawy nie doszło. ponieważ tymczasowy kierownik skarbu p. Markowski oświadczył, że jest tylko prowizorycznym kierownikiem ministerstwa i jako taki nie może przedłożyć sprawozdania o stanowisku rządu w tej sprawie.

P. MICHALSKI PYTA CO SIĘ STAŁO Z DANINĄ.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Czerwony" przynosi wiadomość, że p. Michalski zwrócił się do Rady ministrów z pismem, w którym prosi o wyjaśnienie, dlaczego mimo czynnego bilansu Polski i polepszenia sytuacji gospodarczej emisja biletów wciąż wzrasta. Na pismo swe p. Michalski otrzymał odpowiedź, że narady wtorkowe wyświetlą tę sprawę.

Zbliżenie austro-węgierskie.

Budapeszt. (PAT). Kanclerz Seipl oraz min. spraw zagr. Gruenberger przybyli wczoraj do Budapesztu. Pozostaną oni tutaj około 2 dni, dla omówienia kwestji wyłącznie ekonomicznej.

Premier hr. Bethlen wydał obiad na cześć kanclerza. W przemówieniu swojem wygłoszonem przy tej okazji wyraził premier przekonanie, że niezałatwione dotychczas sprawy ekonomiczne i finansowe pomiędzy Węgrami a Austrją zostaną pomyślnie rozstrzygnięte. Seipl odpowiadając wyraził nadzieję, że obecne narady przyczynią się do wzmocnienia stosunków ekonomicznych obu państw.

POMYSLNY WYNIK OBRAD.

Budapeszt. (Pat.) Kanclerz Seipel oświadczył przedstawicielom prasy, że narady odbyte w Budapeszcie doprowadziły do pomyślnego wyniku. Oba rządy znalazły sposobność do gruntownego omówienia kwestji programu trybunału rozjemczego oraz do poczynienia wszelkich przygotowań dotyczących podpisania odpowiedniej konwencji.

Groźba nowej wojny na bl. Wschodzie.

Zmierzch konferencji lozańskiej. Pojedynek francusko-angielski.

ANGLICY WYPĘDZENI Z MOSSUL!!!

Paryż. (PAT.) Prasa turecka podaje wiadomość o powstaniu Kurdów i Turków w okręgu Mossulu przeciw Anglikom. „Chicago Tribune" donosi, że Arabowie wypędzili angielskie oddziały wojskowe i zajęli wilajet mossulski. Wojska angielskie ewakuowały Bagdad i ufortyfikowały się w miejscowości Hindiye.

GRECY WESZLI DO STREFY NEUTRALNEJ.

Konstantynopol. (Pat.) 11 dywizja grecka obsadziła Karagacz w strefie neutralnej nad Maricą. Komendant Karagaczu pułkownik francuski zaprotestował z tego powodu u generała greckiego, który jednakże zaprotokołował tylko protest, odmawiając wycofania wojsk.

B. ENTENTA WZYWA GRECJĘ DO SPOKOJU.

Paryż. (Pat.) Jak donoszą z Aten: Ministrowie pełnomocni Anglji, Francji, i Włoch w Atenach, zwrócili się poufnie do rządu greckiego z wezwaniem, aby nie wznawiano akcji wojennej przeciw Turcji. Rząd grecki w odpowiedzi złożył oświadczenie, że dokonywana obecnie w Tracji zachodniej reorganizacja armji, została spowodowana wyłącznie względami na bezpieczeństwo kraju.

Zaburzenia antysemickie w Rumunji.

(Od naszego korespondenta.)

Bukareszt, w styczniu.

Od 2 miesięcy trwają na uniwersytetach rumuńskich zaburzenia antysemickie. Zaczęły się w Cluj (Klausenburg), gdzie słuchacze medycyny zażądali, aby zwłoki chrześcian były oddawane do sekcji wyłącznie akademikom chrześcijańskim, dla słuchaczy zaś żydowskich, aby wystarano się o zwłoki żydów. Gdy żądaniu temu nie uczyniono zadość, rozwinęli szeroką akcję, także na innych uniwersytetach w Rumunji, żądając prócz tego **zaprowadzenia numerus clausus dla żydów.** W tym duchu wystosowano memorjały do senatów akademickich i rządu. Rząd oparł się tym żądaniom i zapowiedział w parlamencie, że do ustanowienia numerus clausus nie dopuści, gdyż żydzi są również obywatelami rumuńskimi. Akademicy odpowiedzieli na to demonstracjami ulicznemi. Szczególnie w Bukareszcie przybrały demonstracje b. ostry charakter, tak, że musiało interweniować wojsko, które oddało 2 salwy w powietrze, aby rozprószyć demonstrantów. W Jassach akademicy rumuńscy obsadzili uniwersytet i niedopuszczali słuchaczy żydowskich na wykłady. Wynikiem tego było zamknięcie uniwersytetu na czas nieograniczony.

W Czerniowcach proklamowali akademicy rumuńscy strajk i również nikogo do uniwersytetu nie dopuszczali. Tu postawili ponadto dodatkowy postulat, nie mający z życiem akademickiem zgoła nic wspólnego, aby zabroniono przedstawień niemieckich w teatrze miejskim, przemianowanym na teatr narodowy. Ten stan rzeczy przetrwał aż do ferji świątecznych. Czy ferje przyczynią się do uspokojenia umysłów, to najbliższa przyszłość pokaże.

Szczegóły zamachu na dr. Raszina.

(s) Prasa czeska komunikuje następujące dane o 20 l. sprawcy ohydnego zamachu na min. Raszina: W szkołach Józef Szoupal był chłopcem średnich zdolności, ale zato nikczemnego charakteru, karmił się lekturą szerloków i oglądaniem filmów detektywnych. Dokształcał się w komunistycznym „proletkulcie". Jeszcze jako uczniak handlówki brał udział w „puczu" bolszewickim przed 2 laty, gdy to aż bronią trzeba było tłumić rewolucję w Kladnie i innych centrach przemysłowych. Do partji nie należał, gdyż stał bardziej na lewo od III internacjonału, jako „anarchista komunista".

Jak widzimy, zamachy w Europie są dziełem dwóch prądów ekstremy europejskiej: monarchoszowinizmu lub bandyto-komunizmu.

Prasa czeska, prócz dem.-narodowej, — stwierdza, że p. Raszin ani nie jest człowiekiem popularnym, ani jego partja nie potrafiła ująć sobie swą działalnością szerokich warstw narodu, stwierdzają atoli, że min. Raszin to człowiek wybitnej inteligencji, atletycznej siły woli i żelaznej pracowitości, jednem słowem człowiek nadzwyczajny. Prasa dem.-nar. wpada aż w ton przesadny, twierdząc, że cały przewrót październikowy 1918, spokojne przejście z „kronlandu" do republiki był dziełem Raszina, prasa zaś komunistyczna w sposób nędznie tchórzowski wymyka się od odpowiedzialności, choć artykuły jej, spotwarzające Aloisa Raszina zarzucające mu złodziejstwa wystarczyły do włożenia rewolweru w ręce smarkacza o aspiracjach bandyckich.

Ze spraw polskich.

DEPESZE JERZEGO V I WIKTORA EMANUELA

Warszawa. (Pat.) Prezydent Rzpltej otrzymał od króla angielskiego Jerzego V i od króla włoskiego Wiktora Emanuela depeszę wyrażające serdeczne życzenia powodzenia oraz pomyślności dla Polski, z okazji objęcia prezydentury Rzplej.

STAN OBLĘŻENIA W WARSZAWIE ZNIESIONY.

Warszawa. (Pat.) Dziennik Ustaw Rz. P. z dnia 9 bm. zawiera rozporządzenie Rady ministrów z 4 bm. w przedmiocie zniesienia stanu wyjątkowego, zarządzonego na obszarze m. Warszawy.

POSIEDZENIE SEJMU DN. 16 B. M.

Warszawa. (AW.) Pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu po ferjach odbędzie się dn. 16. bm.

„ROZWÓJ" CZY PROPAGANDA.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Polski" donosi. **że wobec uprawianej przez T-wo „Rozwój", w działalności swej przekraczającej ramy zakreślone statutem i nadużywania niektórych jego niejasno sformułowanych artykułów w celu szerzenia propagandy, zagrażającej spokojowi publicznemu, władze rządowe po zebraniu materjału obciążającego, postanowiły ograniczyć jego działalność do czynności wyłącznie natury handlowo-gospodarczej i zlikwidować natychmiast wszelką akcję propagandystyczno - polityczną. Wysłano w tej sprawie odpowiednie pismo do prezesa „Rozwoju" p. Karszo - Siedleckiego.**

† GEN. G. ZYGADŁOWICZ.

W Toruniu zmarł nagle na udar serca dowódca okręgu VIII gen. Gustaw Zygadłowicz. Pogrzeb odbędzie się w Toruniu 10. bm. o godz. 10 rano.

Kolejnictwo polskie.

WZMOŻENIE RUCHU KOLEJOWEGO.

Warszawa. (AW.) Z końcem b. miesiąca ministerstwo kolei odda do użytku pierwszy transport wagonów towarowych zakupionych w Ameryce, zawierających 400 wagonów.

POPRAWA STOSUNKÓW NA G. SLĄSKU.

Warszawa. (AW.) Ministerstwo kolei żelaznych, chcąc poprawić ruch towarowy w dyrekcji górnośląskiej wydelegowało na G. Śląsku partję parowozów towarowych. Pozatem dyrekcje krakowska i warszawska przychodzą z pomocą dyrekcji katowickiej, prowadząc niektóre pociągi przez G. Śląsk.

NOWY ROZKŁAD JAZDY KOLEJAMI.

Warszawa. (AW.) Ministerstwo kolei od dłuższego czasu opracowuje nowy rozkład jazdy pociągów osobowych. Dążeniem ministerstwa jest zwiększenie szybkości i skrócenie niepotrzebnych postojów. Spodziewać się należy, że w nowym roku osiągnięta zostanie przedwojenna szybkość pociągów osobowych.

KATASTROFA KOLEJOWA W TRZEBINI.

Kraków. (PAT.) W nocy 7 na 8 o godz. 23'18 nie zdołał maszynista pociągu pospiesznego nr. 906 zatrzymać pociągu przed budynkiem stacyjnym w Trzebini, rzekomo z powodu błędu hamulca i najechał w stronie wyjazdowej na tabor manewrowy. Z pasażerów i drużyny pociągowej nikt nie odniósł szwanku. Czternaście wagonów towarowych z taboru manewrowego uległo wykolejeniu i uszkodzeniu. Ruch osobowy w stronie Szczakowy nie doznał przerwy. Zaś w stronę Chrzanowa do godz. 8'30 odbywał się ruch przez przesiadanie a od tej chwili normalnie.

Nowe odznaczenie ks. biskupa Bandurskiego.

Piszą nam z Wilna:

W dniu 11. grudnia br. przedstawiciele Kapituły Krzyża Zasługi Wojsk Litwy Srodkowej, wręczyli biskupowi Bandurskiemu piękny Krzyż Wojskowej Zasługi, wykonany precezyjnie w Paryżu oraz odpowiedni dyplom. Krzyż opleciony jest wieńcem laurowym, przebiegającym przez środek ramion. Wstążka o kolorach Litwy środkowej, tło zielone, wązkie paseczki żółte i czerwone w kierunku pionowym. Wstążka formatu francuskiego Krzyża Legji Honorowej. Na Krzyżu napis: Wilno, 9. X. — 19. XI. 1920, w środku herb Litwy środkowej: orzeł w locie dzierży Pogoń w szponach, na odwrotnej stronie dwa miecze i napis: Litwa środkowa.

Dyplom wykonany na pięknym kartonie, literami drukowanemi, złotą farbą, tekst w otoku estetycznej winiety. Tekst następujący: „Kapituła Krzyża Zasługi Wojsk Litwy Srodkowej. Cześć niezłomnym obrońcom Ziemi Wileńskiej! W uznaniu wybitnego trudu żołnierskiego ku wyzwoleniu Ziemi Ojczystej położonego, oraz niezachwiania się w chwili przełomowej zbrojnego czynu Generała Zeligowskiego dnia 9. X. 1920 nagradza się Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego Krzyżem Zasługi Wojsk Litwy Srodkowej, ustanowionym uchwałą Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Srodkowej z dnia 27. III. 1922. Przewodniczący Kapituły (—), pułk. Adamowicz, Członkowie: mjr. Powierza, kpt. Kirtiklis.

Równocześnie wręczono Biskupowi Odznakę Pamiątkową Wojsk Litwy Srodkowej, nadaną Mu przez Tymcz. Komisję Rządzącą z okazji wcielenia Ziemi Wileńskiej do Rzeczypospolitej.



Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Marcjanny pm.; gr. kat. Stefana mucz. Jutro rz. kat. Pawła pustelnika; gr. kat. 2000 Mucz. — Wschód słońca 7·20, zachód 3·42.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Carmen". Gość. występ H. Jadlowkera.
Środa „To co najważniejsze".
Czwartek „Aida". Gość. występ H. Jadlowkera.
Piątek „Pajace", występ H. Jadlowkera i „Nair", balet

TEATR MAŁY.

Wtorek „Jastrząb".
Środa „Sublokatorka".
Czwartek i piątek „Jastrząb".

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Słomiana wdówka".
Środa „Japonka".
Czwartek i piątek „Słomiana wdówka".
Sobota „Za dawnych dobrych czasów", operetka w 3 aktach R. Stolza (premiera).

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI" Szkoły dramatycznej ul. Chorążczyzny 7. Niedziela 14. stycznia „Przechodzień", sztuka w 3 aktach B. Katerwy Początek o g 8-mej wieczorem.

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.

Od 4. do 15. stycznia br. Nowy program. Sketch ameryk. w 1 odsł. „Zwierciadło". Dział koncertowy z udziałem pp. Noskowskiej, Orlan, Borkowskiej. Chrzanowskiego, Ilskiego. Trio taneczne, Willy Bakalińska. Ostatnia nowość Wiednia operetka komiczna R. Stolza „Bimbolo" z udziałem 20 osób. Chór balet. Początek o 8 wiecz. Ceny zwyczajne. W poniedziałki i piątki dla pp. urzędników 50 prc. zniżki. Sala ogrzana.

We Lwowie.

— (a) **Pomnik Jana Galla.** Pamięć pieśniarza polskiego śp. Jana Galla, długoletniego dyrektora artystycznego Tow. śpiew. „Echo", którego zwłoki złożono na cmentarzu Łyczakowskim, postanowiło „Echo" uczcić zbudowaniem trwałego pomnika na mogile. Sporządzono na ten cel fundusze, które uzupełniono kwotą pół miljona mp., zebraną na wniosek red. Laskownickiego na zebraniu jubileuszowem „Echa" W dniu 14 bm. odbędzie się posiedzenie komitetu budowy pomnika w lokalu „Echa" (gmach Skarbka, II p.), o godz. 11 rano.

— **Promocja** inż. Ludwika Wasilewskiego na doktora nauk technicznych odbędzie się w środę 10 b. m. o godz. 12. w auli politechniki.

— **Gościnne występy H. Jadlowkera.** Na pierwszy gościnny występ bilety zostały sprzedane. Jadlowker śpiewać będzie we czwartek w „Aidzie" i w piątek w „Pajacach". Wskutek omyłki kasjerki część biletów na „Aidę" została rozprzedana na środę. Bilety te (kolor zielony) są ważne na czwartek.

— **Nowa operetka.** Teatr Nowości przygotowuje na sobotę nowość kompozytora Stolza p. t. „Za dawnych dobrych czasów". Reżyseruje Tatrzański, który sam gra jedną z głównych ról. Bliższe szczegóły niebawem. Operetka Stolza jest obecnie na repertuarze największych scen europejskich.

— **Porządki na poczcie.** Jeden z naszych prenumeratorów w Brzozowie donosi nam, że „Kurjer Lwowski" nadchodzi tam bardzo nieregularnie — tak że zaledwie parę numerów w miesiącu przychodzi w czasie właściwym.

— **Podwyższenie opłat za przechowanie bagażu** w przechowalniach kolejowych. Od 15 bm. podwyższa się opłatę za przechowanie bagażu w przechowalniach kolejowych (garderobach) o 100 procent. — Opłata ta wynosić będzie za każdą choćby rozpoczętą dobę od sztuki 100 Mk., licząc dzień złożenia za dobę. W okręgu lwowskiej dyrekcji kolei państwowych są przechowalnie takie urządzone na stacjach Lwów, Lwów-Podzamcze, Tarnopol, Stryj, Sambor, Przemyśl, Jarosław i Przeworsk.

— (t) **Zderzenie pociągów towarowych.** Wczoraj, niedaleko Dworca Głównego, zderzył się pociąg towarowy idący z Zimnej Wody na stację Dworca tow. Nr. II., z pociągiem towarowym, wyjeżdżającym z toru N. I. Wskutek zderzenia, cztery wozy zostały uszkodzone. Dwie ofiary zderzenia, a to przetokowego Marka Wana i kierownika J. Friessa opatrzyło Pogotowie rat. Wana jako ciężej potłuczonego odwieziono do szpitala. Kto w tem wypadku zawinił, na razie niewiadomo.

— **W sprawie bezrobotnych kelnerów.** W związku z notatką w tej sprawie w nrze z 6 bm. zjawił się w redakcji naszej przewodniczący Związku zaw. pomocników gosp.-szynkarskich p. Helt i na podstawie przedłożonych ksiąg związku wykazał, że z dwu bezrobotnych jeden wogóle członkiem związku nie był, drugi zaś, mimo że nie miał dowodów, iż pracował w zawodzie kelnerskim, został przyjęty do związku i przez dłuższy czas pobierał zapomogę, która dopiero w ostatnich czasach dla braku dowodów i wymaganych warunków statutowych została cofnięta. W ten sposób podnoszona na odpowiedzial ność informujących bezrobotnych sprawa zostala przez Zarząd związku zaw. w zupełności wyjaśniona.

— (a) **Samobójstwo.** Walerjan Łącki, zarobnik, rzucił się w niedzielę rano pod koła pociągu na torze między Podzamczem a dworcem głównym i zmarł natychmiast.

— **P. Welz, to za drogo i niebezpiecznie,** gdy za kule ciastkowe przezwane tam pączkami pobiera się od kupujących, traktowanych mniej niż niegrzecznie — po 300 mk. od sztuki. Cukiernia Zaleskiego, bezsprzecznie pierwszorzędna sprzedaje prawdziwe, pomalowane cukrem pączki. po 200 mk. z bezpłatną dozą uprzejmości kupieckiej.

Różnica cen jest tak wielką, że powinna stać się przedmiotem zainteresowania województwa, a to może być niebezpieczne.

— (t) **Spólnik złodziejem.** Mendel Rudy i Mojżesz Oringer zawiązali spółkę i pod wspólną i pod wspólną firmą otworzyli handel jubilerski przy ul. Sykstuskiej l. 35. Wczoraj doniósł policji Rudy, że spólnik jego, otworzył w nocy sklep, zabrał wszystką biżuterję wartości około 6 milj. Mp., będące wspólną własnością i zbiegł. Wyświetleniem tej sprawy i wyszukaniem nieuczciwego spólnika zajmie się policja.

— (t) **Handlarze złotem pod kluczem.** Policja aresztowała wczoraj, za handel złotem Saula Bernadinera i Lajbę Baranenkę, kupca z Radziechowa. Znaleziono przy nich złoto w postaci, złotych 5-ciu rubli, zegarków, i biżuterji łącznej wartości około 3 miljony i gotówką 2,290.000 marek zdeponowano, a obu „złotych" handlarzy, zamknięto w aresztach.

— **W wozach m. kolei elektr, znaleziono od 3 do 6 bm.** Portfel zawierający pieniądze, pugilares zawierający pieniądze, torebka damska za-

wierająca pieniądze, portfel zawierający znaczniejszą kwotę i torebka zawierająca pieniądze i legitymację.

Z całej Polski.

— **Ulica Narutowicza i Piłsudskiego w Gorlicach.** Rada miasta Gorlic uchwaliła jednomyślnie nowopowstałą przecznicę między ul. 3 Maja a ul. Hugona Kołłątaja nazwać ul. Prezydenta Narutowicza, a dotychczasową ul. Bankową przemianować na ul. Józefa Piłsudskiego. (Czy nasza sławetna Rada miejska nie ma nic do powiedzenia? — Red.).

— **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarła Marja Lednicka, małżonka znanego działacza Aleksandra Lednickiego, która brała wybitny udział w życiu instytucji filantropijnej a szczególnie podczas wojny.

— **Konkurs.** Komitet Obchodu 150-ej rocznicy ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej i śmierci Stanisława Konarskiego ogłosił konkurs na wzorową broszurę odczytową. Warunki konkursu są następujące: Broszura ma zawierać główne daty i fakty z życia St. Konarskiego, z działalności Komisji Edukacyjnej, oświetlenie ich i ocenę, w takiem streszczeniu, aby stanowiło osnowę, którąby prelegenci mogli uzupełniać i stylistycznie rozwijać, stosownie do swej znajomości rzeczy, swego sposobu ujmowania i przygotowania słuchaczów. Może to być także całkowite opracowanie, przeznaczone dla określonych sfer, np. młodzieży szkolnej. Objętość broszury nie powinna przenosić arkusza druku.

Nagrody za najlepsze prace wynoszą **100.000 i 50.000 mkp.** oraz honorarjum autorskie za I. wyd. Nadto prace wyróżniające się będą polecone do wydania.

Do sądu konkursowego zostali powołani: pp. W. Smoleński, K. Król, T. Kupczyński, J. Lewicki, I. Myślicki, H. Radlińska.

Prace opatrzone godłem wraz z zamkniętą kopertą opatrzoną temże godłem i zawierającą nazwisko i adres autora, należy składać do 1. maja 1923 r. w Biurze Komitetu Obchodu w Pałacu Staszica, Nowy Świat 72, Gabinet Matematyczny.

— **Drożyzna w Warszawie.** Opłata za przejazd tramwajami nocnemi w Warszawie podniesiona zostanie z 400 na 500 m. (podług projektu magistratu tamtejszego.)

— **Warszawskie dzienniki żargonowe** podniosły ceny numeru z 200 na 300 m.

— **Strajk drukarski w Krakowie** ma zostać zlikwidowanym w przyszłym tygodniu. Trwa on od przeszło 3 miesięcy.

(x) **Opłakane stosunki bezpieczeństwa na Śląsku czeskim.** „Ślązak", wychodzący w Cieszynie czeskim, donosi, że w Jabłonkowie zamordowano 20-letniego młodzieńca Jana Kupczoka. „Tego rodzaju ohydne zbrodnie są bowiem hańbą i wstydem całego społeczeństwa naszego, lecz także jątrzącą raną dla gminy i **państwa, w którym podobne zabójstwa mordy i ograbianie ludności z mienia są obecnie na porządku dziennym.** Ocknijcie się więc panowie od władzy, której powierzone jest bezpieczeństwo życia i mienia naszego. Dalej, do czynu, albowiem wybija już godzina dwunasta" kończy „Ślązak".

— (a) **Sąd doraźny.** W Złoczowie stanie 10 bm. przed sądem doraźnym Teodor Marcin, służący dworski, 22 lat liczący, oskarżony o skrytobójcze morderstwo, popełnione w Starym Milatyniu na osobie **Konst. Bielaka,** rządcy folwarku.

— **Zabójstwo w restauracji.** W jednej z poznańskich restauracji po krótkiej wymianie słów pomiędzy Zdz. Biłażewskim a por. W. P. garnizonu poznańskiego Puzynowskim przyszło do starcia, w czasie którego Puzynowski zastrzelił przeciwnika, dając do niego 4 strzały rewolwerowe. Sprzeczka powstała na tle znanego w Poznaniu procesu o zabójstwo brata zabitego Biłażewskiego. „Zabójca został uwięziony w dowództwie obozu obozu warownego.

— (B) **Moralne bagno w Sopotach.** Dziennik Gdański donosi, że w jaskini gry w Sopotach odkryto w noc Sylwestrową nowy „szwindel". 47 krupierów zostało tej nocy aresztowanych za systematyczne okradanie banku kasyna gry. W restauracji u bufetowego znaleziono spis krupierów, którzy tam znosili „shipsy" t. j. znaczki na pieniądze do kasy. — Wypadki te nie należą do rzadkości. Przed rokiem podobną aferę zatuszowano a dwóch kelnerów wydalono ze służby. Lecz ci nie bardzo narzekali na swój los, gdyż założyli sobie z „uciułanych" pieniędzy wielką fabrykę samochodów w Królewcu. Ponieważ nasi paskarze bardzo często tam zaglądają, więc nie od rzeczy będzie przypomnieć im te sprawki niemieckich „Oberspielleiterów".

— (s) **Emigracja Czechów z Polski.** Potomkowie emigrantów, którzy uszli z Czech przed prześladowaniami religijnemi, a osiedlili się w Zielowie i okolicy koło Piotrkowa, liczą pono 6.000 głów i zachowali w pełni swą odrębność narodową. Staraniem organizacji husyckiej wróciła obecnie pierwsza partja, 63 osób, do ojczyzny. Rząd dał im osady na wywłaszczonej wedle ustawy rolnej majętności Liechtensteinów (139 ha) w Velkim Dvorze koło Zabrzehu na Morawie, a rząd nasz ułatwił pod każdym względem powrót który nastąpił na Nowy Rok.

Ze świata.

— **Proces przeciw posłowi czeskiemu.** W Pradze rozpoczął się proces przeciwko znanemu niemiecko-nacjonalistycznemu posłowi do parlamentu czeskiego Baeranowi, zawikłanemu w aferę szpiegowską.

— (B) **Książę się rodzi — pożyczcie armaty!** Rząd księstwa Luksemburg otrzymał wiadomość, że księżna wkrótce będzie rodzić. Gdy się książę rodzi, trzeba nie tylko mamki, ale i... armaty, a tu w księstwie nie ma ani jednej. Posłano prośbę do Francji o pożyczenie na „raz" armaty. Komendant działa kazał zabrać 202 pocisków i ruszył w drogę. W krytycznej chwili poczęto strzelać. Na dany rozkaz padło 101 strzałów. „Poczekajmy wzięli 202 pocisków, skoro trzeba było tylko połowę", spytali żołnierze? — Głupiście — rzekł komendant — skąd ja mogłem wiedzieć, że księżna nie urodzi przypadkiem... bliźniaków.

— (s) **Temperament Anglików.** Jednym z szablonowych przesądów jest, że my jesteśmy bardzo temperamentni, a Anglicy oznaczają się chłodną krwią. Tymczasem czytamy w londyńskich pismach, Sylwester ostatni przeszedł bardzo hucznie. Setki tysięcy przechodniów wyrunęło na rzęsiście oświetlone ulice, każdy w czapce papierowej na głowie. Na rogu pryncypalnych ulic stały improwizowane orkiestry to na kobzie to na ustnej harmonice, a roześmiane panny tańczyły staromodne tańce, jak fox-trot lub cake-walk, głównie z żołnierzami i majtkami. O północy z katedry św. Pawła wystrzeliła raca, obwieszczająca Nowy Rok. W tej chwili z pośród gawiedzi poleciały w górę rakiety, żabki, młynki. Policja bezradnie patrzyła na fajerwerki. Do rano wesołkowie, siedzący na dachu omnibusów, obrzucali publiką coriandoli. Na pl. st. Paul chcieli bezrobotni zaintonować „Czerwony Sztandar", ale głos ich zginął w huku rozwydzonego Londynu.

— **Piekarze w Berlinie grożą strejkiem.** Piekarze berlińscy uchwalili wczoraj na zebraniu wieczornem czekać do 1 stycznia na odpowiedź Magistratu w sprawie podwyższenia cen pieczywa. Gdyby w tym terminie nowe ceny nie zostały ogłoszone, postanowili wstrzymać wypiek chleba kartkowego, aż do chwili uwzględnienia ich żądań.

— **Strajk w berlińskich halach targowych.** Z Berlina donoszą nam, 7 bm. Strajk w halach targowych rozszerza się coraz bardziej, przyczem odbywają się demonstracje. Tłum strajkujących rozbił szyby wystaw. i zniszczył środki żywności, znajdujące się w sklepach, które nie przyłączyły się do strajku.. W wielu wypadkach musiała interweniować policja.

— (B) **Tunel pod Mont Blanc.** Z wiosną rozpocznie się budowa tunelu pod najwyższą górą w Europie. Tunel główny będzie długości 1100 km. Prócz tego po obu bokach góry ma być wybudowanych po 6 tuneli dla ruchu kołowego. Budowa wszystkich tuneli potrwa 5 lat.

— (jm) **Jemioła.** W dzień Bożego Narodzenia zawieszają w Anglji i we Francji u powały krzak jemioły symbol nieśmiertelności. Krzaku tego lękają się młode dziewczęta, kiedy bowiem staną pod jemiołą każdemu chłopcu wolno je pocałować. Zwyczaj zawieszania jemioły jest pamiątką bardzo odległych czasów, kiedy d. 6 stycznia obchodzili Celtowie święto noworocznej jemioły. Padały wówczas na białe rozścielone chusty pod złotemi sierpami druidów zielone krzaki ustrojone białemi jagodami. Honoru tego dostępywała tylko jemioła rosnąca na dębie. Do dziś dnia w lasach bretońskich miłośnicy staroceltyckich obrzędów żadnej dębowej jemiole nie przebaczą. Do krzaku tego przywiązane są rozmaite zabobony, wyjaśniające dlaczego wieśniacy tak niechętnie niszczą ten pasorzyt, nawet wówczas gdy zjada im jabłonie i orzechy. Zerwanie jemioły z dęba dozwolone dawniej tylko druidom, naraża na niechybną śmierć. Jemioła z bzu czarnego leczy gorączkę i żółtaczkę, jemioła modrzewiowa uśmierza kolkę. W Bretanji żaden obrzęd nie obędzie się bez cudownego krzaku. Otwarcie każdej nowej beczki jabłecznika święcą tam zawieszeniem nowego krzaka u powały. W Normandji karmią jemiołą bydło, gdyż wpływa ona na zwiększenie dojności krów. Jemioła zawiera na kilogram 9,3 gr. — a wysuszona nawet 25 gr. azotu. Zabiera ona azot drzewom na których rośnie.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **W sprawie 150-lecia Komisji Edukacyjnej.** Zebranie Zarządu Głównego i zarządów wszystkich sekcji „Komitetu obchodowego 150-lecia Komisji Edukacyjnej i zgonu St. Konarskiego" odbędzie się we czwartek 11 stycznia o godzinie 6-tej wieczorem w Sali fizyki gim. im. Batorego (ul. Kubali) II. p. Przewodniczących, zastępców i sekretarzy zarządu i wszystkich sekcji uprasza się o niezawodne przybycie ze względu na wagę spraw.

— **Bal Prasy** odbędzie się 3 lutego rb. w Salach Kasyna i Koła Art. Liter.

— **Zebranie nauczycielstwa szkół powsz.** odbędzie się we wtorek tj. 9 bm. w sali PTP. przy ul. Zimorowicza 17. Początek o godz. 6 wiecz. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z konferencji delegatów z przedstawicielami Rządu w Warszawie w sprawie nowego projektu ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

— **O współwłasności domów.** We środę dnia 10 bm. o godz. 6.15 wieczór wygłosi dr. Maurycy Allerhand prof. Uniwersytetu, w Towarzystwie Politechnicznem referat pt. „O współwłasności domów" dla członków tego Towarzystwa i Związku Polskich Adwokatów. — Wprowadzeni goście mile widziani.

— **Posiedzenie wydz. Tow. Dziennikarzy Polskich** odbędzie się we środę 10 bm. o godz. 17-tej w Kole Lit. Art.

— **Zw. W. Zgrom. członków Koła TSL** im. Asnyka odbędzie się w piątek 12 stycznia br. o godz. 6-tej wiecz. w lokalu Koła przy ul. Fredry 3 I p. (Sprawozdanie ustępującego Zarządu, program prac na rok 1923, i wybór nowego Zarz.)

Podwyższenie opłat za czeki stałe Pocztowej Kasy Oszczędności. Dyrekcja PKO komunikuje, iż od dnia 2 go stycznia 1923 roku opłaty jednorazowe od czeków stałych określa się na mk. 80 od czeków płatnych w okresach rocznych i półrocznych mk. 160·— kwartalnych i 240 mk. miesięcznych. Za nalepki, zawierające zastrzeżenie, dotyczące sposobu wypłaty, pobierana będzie opłata po mk. 10 za sztukę. 134

Komunikaty.

Poranne wozy tramwajowe dla kształcącej się młodzieży. Dyrekcja M. K. E. zawiadamia, że począwszy od dnia 11. b. m. **codziennie o godz. 7·20 rano z każdej końcowej stacji kolei elektrycznej odchodzić będzie specjalny wóz tramwajowy przeznaczony wyłącznie dla kształcącej się młodzieży. Wóz ten przejeżdża każdą linję tylko raz jeden i po 8 godz. nie kursuje więcej.** 3096

Z odczytowej sali.

ODCZYTY WAGNEROWSKIE PROF. JAWORSKIEGO.

(Holender tułacz).

W celu zaznajomienia publiczności z głównemi zasadami twórczości Ryszarda Wagnera, urządza znany muzyk prof. Jaworski szereg odczytów, będących niejako przygotowaniem do łatwiejszego zrozumienia dzieł wagnerowskich przy scenicznem ich wykonaniu. Onegdajszy z rzędu drugi odczyt poświęcony był romantycznej operze „Holender tułacz"; prelegent streściwszy dokładnie tekst, wskazał na źródła skąd Wagner czerpał, dał pogląd na istotę wagnerowskiego dramatu muzycznego, poczem przy pomocy illustracji muzycznej pianisty p. Siroty przeszedł do części kompozytorskiej. Skreślił dosadnie znamiona tzw. motywów przewodnich i stosunek tonu śpiewanego do słowa. — Poezja dobiera słowa dla wywołania wzniosłych myśli, znamionuje charaktery poszczególnych postaci, buduje rusztowanie dla całości, porządkuje przebieg akcji, prowadzi do punktu kulminacyjnego i tegoż rozwiązania, słowem: stwarza dramat. Muzyka, jako strona żeńska całości, uszlachetnia słowo, uzupełnia przy pomocy ins-

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 8. stycznia.

+ **Redukcja koncesji tytoniowych.** W urzędach monopolowych prowadzi się obecnie przedwstępne prace, zmierzające do zmiany systemu sprzedaży wyrobów tytoniowych. Nowa organizacja wzoruje się na systemie trafik austrjackich i wprowadzona będzie w życie z dniem 1 kwietnia rb. Ilość dotychczasowych koncesji tytoniowych ma być znacznie zredukowana, a pozwolenia na ich prowadzenie otrzymywać będą przedewszystkiem inwalidzi, zdemobilizowani oficerowie, wdowy po wojskowych i urzędnikach państwowych. (AW.)

+ **Skarb polski stracił 40 do 50 miljardów mp.** Według dat zasięgniętych w min. handlu i przemysłu, wstrzymanie pobierania podatku od węgla od 1 października 1921 r. do 1 listopada 1922 r. kosztowało skarb polski, po przeliczeniu na obecną walutę od 40 do 50 miljardów Mp. Niemcy stale pobierały i pobierają 40 proc. podatku, gdy tymczasem u nas dopiero niedawno na Górnym Śląsku zaczęto stosować tę normę procentową, a za węgiel Zagłębia Krakowskiego pobiera się tylko 12 proc.

+ **Stosunki handlowe polsko-belgijskie.** Jakkolwiek widoki rozwoju handlu Belgji z Polską są bardzo rozległe, dotychczasowe stosunki handlowe nasze z Belgją są jeszcze bardzo mało rozwinięte. Ostatni raport francuskiej Misji Ekonomicznej o „Targach Wschodnich", który przedrukowały prawie wszystkie organy belgijskie, zachęcił bardzo do zawierania transakcyj z Polską, uświadamiając Belgom jej wartość ekonomiczną. W chwili obecnej Konsulaty polskie notują stosunkowo bardzo liczne wyjazdy kupców belgijskich do Polski celem zakupu drzewa, produktów naszego przemysłu rolnego i wszelkiego rodzaju surowców. Import drzewa z Polski przedstawia się już teraz poważnie. Eksport Polski mógłby znaleźć w Belgji bardzo korzystny rynek zbytu. Nasze sfery handlowe i przemysłowe okazują dotąd jeszcze zbyt mało ruchliwości w interesach z Belgją. Objawem wzrastającego zainteresowania się Polską wśród belgijskich kół finansowo-przemysłowych w ostatnich czasach jest założony z końcem ubiegłego roku w Antwerpji przy udziale wybitnych finansistów i przemysłowców polskich i belgijskich Syndykat pod firmą „Sindicat des Pays de l'Est", którego celem jest nawiązywanie i rozwijanie stosunków finansowych pomiędzy Polską a Belgją. Świeżo założony Syndykat wszedł między innemi w stały kontakt z Biurem informacyjnem „Targów Wschodnich" przedkładając im odpowiedni materjał faktyczny w sprawie finansowo-przemysł.-transakcyj. — Z dostarczonego materjału okazuje się, że do artykułów, któremi obecnie Belgja najwięcej się interesuje, należą w pierwszym rzędzie: drzewo i wyroby drzewne, jak klepki, forniery, gotowe drzwi i okna itp., len i wyroby lniane, jaja, wyroby koszykarskie, meble biurowe i kuchenne i tanie urządzenia hotelowe, pierze, dobre ołówki, zabawki itp., cukier spirytus, ewent. likiery, nowe i używane flaszki od szampana etc. — Belgja natomiast dostarczyć może gotowych wyrobów przemysłu metalurgicznego, jak maszyny, lokomotywy, wagony, obrabiarki, różne narzędzia, szkło, lustra, nawozy oraz wszelkie produkta kolonialne i zamorskie.

+ **Sprzedaż koncernu pism wiedeńskich „Elbemühl".** Z nowym rokiem przeszły pisma „Wiener Allgemeine Zeitung, Extrablatt" i „Wiener Mittagszeitung" stanowiące koncern „Elbemühl" w ręce innego konsorcjum, za którem jak opowiadają stoi grupa monarchistów z hr. Czerninem na czele. Z powodu zmiany właścicieli, jak i zmiany kierunku politycznego powyższych pism, usunął się ze współpracownictwa znany wśród tutejszych kół dziennikarskich naczelny redaktor Wr. Allg. Zeitung dr. Edward Goldscheider, który przez 25 lat swej pracy w Wr. Allg. Zeitung na stanowisku naczelnego redaktora niejednokrotnie z narażeniem stanowiska występował w obronie spraw polskich.

(†) **Sprawa układu naftowego polsko włoskiego** „Information" donosi że rokowania między rządem polskim i włoskim o zawarcie umowy naftowej, są prawie na ukończeniu. W tępne kroki do układu naftowego rozpoczęto ub. r. na konferencji genewskiej. (fl)

(†) **Ceny żelaza. Związek polskich hut żelaznych ustalił na styczeń 1923 nast. ceny dla** żelaza walcowanego: Żelazo handlowe, przy zamówieniach od 50 tonn — 700 mk., przy zamówieniach mniejszych cena wyższa o 2 proc. Bednarka, zimno walcowana — 910 mk., drut 910 mk., blacha — 920 mk., żelazo uniwersalne — 920 mk. Wszystkie ceny za 1 klgr., loco huta wysyłająca przy zamówieniach pełnowagonowych. Są to jednak ceny zasadnicze, do których fabrykanci doliczają dodatki obowiązujące w dniu wysyłki. We Lwowie, dodatki te są niemal równe cenie zasadniczej. — Pocóż więc ta komedja? (fl)

(†) **Ceny złota. P. K. K. P. płaciła za austrjacką koronę złotą — 3.925 m., złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) — 3.138 m., za gram złota 10.712 m.** (fl)

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Na targu akcji przemysłowych haussa. Szczególnie poszukiwane akcje wysokowartościowe. Chodorów zwyżkował o 5500 punktów, przy końcu płacono 35.500·— Oikos droższy o 10.000 punktów, awansował na 40.000·— Polska Nafta przejściowo 5400, pod koniec 5300·— Kurs Parowozów wahał się między 8500 a 9200, nieof. 7800. Siersza el. 3800, potem 3700·— Pocisk z 5000 obniżył się na 4500 — Browary 81.000 przy silnem popycie i braku podaży. P. T. H. 2550·— Karpalit 67500 Polski bank przemysłowy notował 3200·— Bank Hipoteczny 2000·— Kursa walut zagranicznych znacznie wyższe. Dolary 18900·— Praga notowała 557·— Wiedeń 27·25 Jedynie Berlin zniżkowy spadł na 2·10·— Londyn 88.500·— Paryż 1325·— za czeskie korony płacono 552, pod koniec 549·— Za korony austr. $25\frac{1}{2}$.

Tendencja silnie zwyżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

+ **Giełda zbożowa.:** Na giełdzie ruch ożywiony, transakcji w pszenicy dworskiej po 74000 loco Lwów, w życie po 51.000 loco Lwów, w owsie 51.000 loco Lwów i w ziemniakach jadalnych po 7.500 loco Lwów. Ogólny obrót 75 ton. Silny popyt za zbożem twardem, w szczególności za dobrą pszenicą. W owsie popyt dorównuje podaży. W strączkowych mierne obroty poza Giełdą. Wielki popyt za ziemniakami przemysłowymi, sporadyczne transakcje w jadalnych. Popyt za słomą i sianem po cenach jednolitych stosownie do jakości i odległości. Tendencja silnie zwyżkowa — usposobienie bardzo ożywione. Zebranie następne Giełdy zbożowej dn. 10. bm. o godz. 5-tej popoł.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	8 styczn.	B) Akc. przem.	8 styczn.
Akc. Związk.	1600	Gafota ex	T 5300
Dyskont Lw.	—	Górka	27000
Handl. Pozn.	6500	Oikos	T 41000
Hipot. akc.	T 2000	Parowozy	T 9200
Hipot. zemel.	420	Patrja	5600
Małopolski	3000	Pezet	T 43 0
Powszechny	750	Pocisk	T 5000
Przemysłowy	T 3000	Pol. Glob	825
Ziemski kred.	2200	Pol. Nafta	T 5400
		Pol. Tow. Bud.	T 5000
B) Akc. przem.		Pol. Tew. H.	T 2550
Browar Lwow.	T 18000	Rakszawa	T 50500
Chodorów	T 35500	Siersza el.	T 3800
Karpalit	T 6750	Gór. Siersza	34 00
Cmielów	16500	Tepege	21000
Portland z S.	—	Zieleniewski	T 36750
Galicia	2,000.000	Zegluga pol.	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 8	Lwów — dnia 8 stycznia 1922		Warszawa dnia 8 stycznia	Kraków dnia 8 I.	Zurych dnia 8 I.	Berlin dnia 5 I
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·03	40·50
1 funt ang.	870000—895000	87500—90000	88850—90200	89000—91000	24 51	34663 00
100 frs franc.	127500—132500	130000—135000	132000—134400	12500—13500	36 25	55100·00
100 fr. szwaj	350000—370000	350000—370000	365500—369800	36250—37250	100·00	14280 00
100 frc belg.	116000 121000	118500—123500	122200—12 600	11750—12750	36 20	50000 70
100 K czesk.	53000—56000	54000—57000	56000—57500	5200—5550	15·15	226·93
100 K węg.	730 — 780	750—800	—·—	650—750	—·21	2 99
100 K austr.	25—27	27—29	27 00—28·00	00 26—00·28	—·0075	10·62
100 M niem.	180—220	185—225	197—208	1 80—2·30	$0·05\frac{5}{8}$	100·—
1 Dolar am.	18500—19250	18500—19500	19050—19400	18500—19500	529	7506·18
100 Lir wł.	90000—95000	92500—97500	98000—98000	9500—10000	26 50	384·03
100 Lei rum.	9500—10500	10000—11000	—·—	100—120	2·75	390·50
100 guld. hol.	710000—730000	715000—73500	7600—7709	7500—7800	209·75	2992 00
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	290 50	1406·47
100 K duńsk.	—·—	P 36500—37000	—·—	—	110·10	1531·16
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	143 00	2014·06

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

trumentacji i połączenia akordów barwą dźwięku tonu śpiewanego, wyraża uniesienia duszy, a rytmiką ruchy ciała; w krótkich, wybitnych motywach muzyka posiada środek, aby spotęgować treść poszczególnej osoby, lub nawet całej sytuacji.

Taki pouczający odczyt jest dla tych, którzy nie posiadają odpowiedniego materjału do studjowania prywatnego lub jeszcze nie znają tych utworów z wykonania scenicznego, bardzo pożądany i wielce przyczynić się może do zwiększenia frekwencji na przedstawienia wagnerowskie w lwowskim teatrze, który prócz trzech oper będących już na repertuarze, zamierza w tym sezonie wystawić „Meistersingerów", względnie wznowić „Walkirję", co jak wiadomo, zapowiedziane było przez dyrekcję teatru z początkiem bieżącego sezonu. Powodzenie „Lohengrina" niechaj będzie drogowskazem w układzie dalszego repertuaru operowego. **Grd.**

Walka rządu z lichwą.

Minister spraw wewn. przesłał do wszystkich wojewodów delegata rządu w Wilnie oraz komisarza rządu na m. st. Warszawę okólnik treści następującej:

Srożąca się obecnie drożyzna i ciągłe wahanie cen i konjunktur na rynku gospodarczym stwarzają podatny grunt dla działalności elementów nieuczciwych w kierunku wyzysku ludności przez stałe podbijanie cen, magazynowanie i ukrywanie artykułów najniezbędniejszych w nadziei osiągnięcia kosztem najszerszych mas ludności nieuczciwych zysków. Prócz tego cała masa przygodnych pośredników **utrudnia normalny obieg towarów, obciążając ich ceny i tak wygórowane nieuczciwym i gospodarczo nieuzasadnionym zyskiem.**

Zwracając na powyższe uwagę, **wzywam wojewodów do ścigania lichwiarzy.**

Nadesłane.

Życie kinoteatru.

7 lat nieszczęść Maksa Lindera

Bezbarwny, niemy, a w gruncie rzeczy tylko dwuwymiarowy (czy każdy to zauważył?) teatr zdobył sobie taką cyfrową potęgę, że nie można zbywać go milczeniem, lub komunikować o nim wyłącznie jeno to, co opiewają afisze (gorsze czasem od muzyki kinowej...) **Kino jest sztuką dla wszystkich i wywiera wpływ ogromny i co więcej: wszechstronny. Może nie tak zły, jak grają o tem na niektórych katarynkach moralizatorskich: lepsze jest żywiołowe bohaterstwo marynarzy, detektywów, cyrkówek niż porubstwa różnych świnodji teatralnych i kabaretowych, ciekawsze pustynne krajobrazy, prawdziwe tygrysy od wszelakich paskarzy, glorytikowanych po „farsach". Kino jest dziecięciem dążenia ludzkiego do kopjowania przyrody przy pomocy środków technicznych. Najbardziej techniczna ze sztuk może być naprawdę sztuką „futuru", dlatego parodją kina są maskarady historyczne i zawleczone z sentymentalizmu melodramatu sztuki „salonowe", dorzynane przez aktorów teatralnych, których należałoby wyświecić z filmu.**

Jak wiew świeżego powietrza po cierpiętniczych babraniach pseudopsychologicznych, po tradycyjnych té kach bulwarowego teatrzyku, obowiązkowo kończących się dobrze, działa komedja filmowa. I tu może krzewić się „witz" tradycyjny lub kinowy w gorszym gatunku (tłusta ciotka — cukiernik zderzający się z kominiarzem). Lecz gdy spoi się rozhukana, w kinie tylko możliwa, sprawność fizyczna, gest tryskający życiem z pogodną psychologją człowieka, którego co chwila coś nowego cieszy, i to bardzo, mamy dobrą komedję. Oczywiście: Maks Linder. Widzę, jak się śmiejecie! „Siedem lat niedoli", w kinie „Apollo", to komedja, w której ten złoty chłopiec znowu zawitał do nas. **Ica**

Nowe książki dla młodzieży.

(wydane nakładem wydawnictwa polskiego. Lwów-Poznań.

1) Julja Zawadzka: **Dziewczynka z kozą.** Powieść dla dzieci.

2) Irena Mrozowicka: **Kolendy.** Powieść dla młodzieży.

3) Marja Kenttówna: **Życie za wolność.** Powieść historyczna dla młodzieży.

Trzy cenne i ładnie wydane książki zyskała młodzież nasza dzięki wydawnictwu polskiemu, godzi się więc zwrócić na nie uwagę rodziców i wychowawców.

Co do pierwszej, to mimo iż niedawno zgasła autorka przyznaczyła ją na karcie tytułowej dla dzieci, książka ta stanowić będzie odpowiednią lekturę dla panienek dopiero wzwyż lat dwunastu. Przemawia za tem już sam sposób przedstawienia toku wypadków, trącący zresztą pewnym anachronizmem w zobrazowaniu stosunku magnackiego dworu i hrabiowskiej rodziny do chłopskiej chaty i ekonomskiego dworka, gdzie się wychowuje początkowo „Dziewczynka z kozą". Dziś trudno już spotkać tyle słodkiej dobroczynności u góry, a także i tyle pokornej wdzięczności u dołu. Niejedno zastrzeżenie możnaby również uczynić i odnośnie do psychologji duszy dziewczęcej szkicowanej w postaci bohaterki opowieści Ireny. Mimo tych jednak wątpliwości książka powinna się podobać bo pomysł powiastki ciekawy, opowiadanie toczy się lekko i gładko, zajmującej treści w niej sporo, a to właśnie stanowi najważniejszą zaletę w lekturze dla młodzieży. Młode czytelniczki nie odczują też zapewne trochę powieściowego traktowania rzeczywistości i wzruszać się będą czułością, dobrodziejstwami i opieką jaką w książce wszyscy osłodzić się starają sierocą dolę bohaterki.

Obrazki z życia uczniów gimnazjalnych, pełne małych i większych trosk, czy też radości, w jakie obfitują lata spędzone w murach szkolnych, ujęte przez Irenę Mrozowicką w ramy żywego i lekkiego stylu, znajdujemy w drugiej książce zatytułowanej „Kolendy". Przewijają się w niej sylwetki młodszych bohaterów, zarysowane z wielką plastyką i zrozumieniem psychologji tych piąto i szósto-klasistów. Całość pełna życia i barwności powinna podobać się młodym czytelnikom, którzy na kartach trzech podanych im powiastek znajdą niewątpliwie i echa własnych przeżyć. Myśląc o nich darują autorce ton może trochę za wysoki, na który nastrojone są w opowieściach dusze tak bardzo jeszcze młodziutkich chłopców. W życiu nie zawsze tak bywa jak w książce p. Mrozowickiej, gdzie każdy uczeń jest celujący i wzorowy, przejęty wzniosłymi ideałami, a jedyny wyjątek stanowi lekkomyślny i zarozumiały paniczyk, który zresztą znika wkrótce z horyzontu, gdyż zostaje wydalony z gimnazjum.

Odmienna zupełnie treścią i tematem jest trzecia z książeczek powieść historyczna pióra M. Kenttówny p. t. „Życie za wolność", osnuta na tle walk, Polaków za wolność Ameryki. Język poprawny, fabuła barwna, tętno życia, napięcie uczucia podniosłe i temat wdzięczny, a mało wyzyskany zalecają tę książkę niepomiernie, nie mówiąc już o stronie wydawniczej (dobry papier i wcale udatnie wykonane ilustracje). Na podkreślenie zasługuje i tendencja szlachetna, wpajanie w czytelników przeświadczenia, że w obronie tej równej wolności ginęli niegdyś na drugiej półkuli Polacy. Odtwarzając ich sylwety uwydatniła p. Kenttówna przedewszystkiem postać wodza konfederatów barskich Kazimierza Pułaskiego, który pod wpływem ducha wolności, ożywiającego szeregi Waszyngtona przeobraża się z zaciankowego szlachcica polskiego w prawdziwego republikanina i tu dopiero w Ameryce uczy się rezygnować dla wielkiej sprawy z własnych ambicji. Wzruszająco przedstawione jest również spotkanie na dalekiej obczyźnie Pułaskiego z Kościuszką. Autorka wniknęła z dużym artyzmem i intuicją historyczną w głąb tych dwu serc odmiennych, a jednak wspólnym rytmem bijących dla Polski. Zgrabnie wpleciony romans adjutanta Pułaskiego Zielińskiego z uroczą amerykanką Mery przenosi nas z Filadelfji w głąb dziewiczych lasów i dodaje niemałego uroku całej tej zajmującej powieści. W toku jej rozwijania się przewijają się zresztą przed czytelnikiem wszystkie niemal ważniejsze postacie, które w onym czasie stanęły pod gwiaździstym sztandarem Ameryki. A więc młody i piękny markiz Lafayette, skupiony i ofiarny Waszyngton, ambitny admirał francuski d'Estaing itd. Momenty bohaterskie, jak bój pod Sawannah i krwawy taniec Pułaskiego, szarżującego angielskie forty budzić będą w sposób szlachetny energię woli i ducha rycerskiego, drzemiącego w każdym niemal polskim narodu. Książka zajmie zaiteresuje, a i pożytek przyniesie niemały dając wzory „życia wytężonego", wedle głębokiego określenia Roosvelta, życia, które zwłaszcza na dziś wszczepiane być winno jako ideał w duszę każdego dziecka polskiego.

Dr. K. I. Nittman.

SPORT.

— **Cracovia w Paryżu.** Jak już doniosły depesze „Cracovia" poniosła w Paryżu klęskę. Zaprezentowała jednak football polski — pokazała grę typu odmiennego od francuskiej, i uległa tylko mistrzowi Francji. Wyniki turnieju są następujące: Racing Club (Fr.) — Servette (Szwecja) 0:6. Cracovia—Servette 1:1 (1:0), Racing Club — Red Star 1:1 Red Starr (Fr.) — Cracovia 5:2. Zwycięzcą turnieju został „Red Starr", mistrz Francji. Bramkę w matchu ze „Servette" strzelił Kałuża. Cracovia miała cały czas gry przewagę. Szwajcarzy grali ostro i dwóch graczy Cracovii (Szperling i Styczeń) ulegli ich grze. Z „Red Starrem" Cracovia grała w składzie słabszym, bramki strzelili Chruściński i Reyman. Publiczności było na matchach po 15000. **R. W. H.**

Łowiec. (Rok 44-ty, nr. 1.) Styczniowy numer myśliwskiego pisma przynosi artykuły: Alberta Mniszka: „Ze sztućcem w dłoni" C. C. G.: „Z rykowiska". Hieronima Tarnawskiego: „W obronie dzika". Wł. Czernejewskiego: „Czterdzieści lat myśliwstwa w stepach i puszczach". Wł. Jankowskiego: „Pamiętniki narciarza" A. R.: „Łuć". — Wśród korespondencji zwraca uwagę korespondencja z Przemyśla w sprawie dzierżawy terenów łowieckich Sprawa ta dla odbudowy polskiego łowiectwa nader ważna, zwrócić powinna uwagę kompetentnych czynników. Łowiectwo nie jest wcale „wielkopańską" zabawą — jest, poważną gałęzią życia kulturalnego, a umiejętnie prowadzone stać się może wybitnym czynnikiem gospodarczym. Nie może być tak ważna sprawa traktowana „po łebkach" i być zależną od chwilowych konjunktur politycznych. Numer kończą komunikaty Wydziału M. T. Ł. Redakcja i administracja „Łowca" przeniesiona została ostatnio na ul. Lindego 9. **R. W. H.**

OGŁOSZENIA.

Posady i prace.

Leśniczego poszukuje się do obszaru obejmującego w przybliżeniu 2000 morgów lasu w okolicy Lwowa. Zgłoszenia pod adresem Kornel Paygert, Lwów, Chmielowskiego 11. 3041

Firma Wolak i Heran, fabryka pieców kaflowych „SNOPKÓW", przyjmie chłopców do nauki kaflarstwa. Zgłoszenia ul. Sapiehy 81, sklep, Lwów. 3099

Rutynowana siła biurowa, samodzielna, prowadząca księgi buchalteryjne z dłuższą praktyką kasową, pisząca na maszynie poszukuje posady w poważnej instytucji lub przedsiębiorstwie. Łaskawe zgłoszenia do administracji Kurjera dla „Szczęsnej". 4102

Różne.

30 procent taniej, niż wszędzie, dlatego że nie w śródmieściu! Zawiadamiam Szan. Klijentelę, że powróciwszy z zagranicy prowadzę moją pracownię **krawiecko-modniarską** nadal. (Dawniej ul. Kurkowa 34), obecnie **Janowska 43** (dom własny). Wykonuję płaszcze, kostjumy, suknie wieczorowe starannie. Roboty wykonuje się na żądanie w przeciągu 48 godzin, podług najnowszych żurnali. **W. Zielińska** 3069

L. 4350|22.

Ogłoszenie.

Gmina miasta Nowego-Targu

rozpisuje licytację na

wydzierżawienie browaru miejskiego w Nowym-Targu na dzień 30. stycznia 1923

o godzinie 10-ej przed południem w biurze Magistratu, a to na przeciąg lat 6 ciu.

Bliższe warunki dzierżawy mogą reflektanci przejrzeć w biurze Magistratu w godzinach urzędowych a to począwszy od dnia 20. stycznia 1923.

Przystępujący reflektanci do licytacji winni złożyć wadjum w wysokości 1,000.000 Mkp.

Nowy Targ dnia 4. stycznia 1923.

3097 Burmistrz:

Dworski.

Kupno i sprzedaż.

Kamienie młyńskie, Kaspry Cylindry, Motory, Turbiny, Transmisje, Pasy po cenach przystępnych poleca „Pilot". Lwów, Batorego 4. 2760

Unieważnia się zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Władysław Gawran z 4 pułku artylerji polowej w Włocławku. 3095

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.